**Rynek inwestycyjny pod wpływem POTUS**

**2024 rok ma potencjał na to, by być rokiem wielkiej zmiany. Głównie za sprawą zbliżających się wyborów, gdzie połowa ludności świata będzie mogła w nich zagłosować. Ich głosy zdecydują nie tylko o kształcie ich ojczyzn, ale również świata, ponieważ do urn pójdą m.in. także obywatele UE w wyborach do Parlamentu Europejskiego, a Amerykanie będą wybierać prezydenta. To właśnie wybory w USA mają największy potencjał skutkować zmianami na globalną skalę. Jak wpłynie to na rynki finansowe?**

Amerykańskie wybory prezydenckie, mogą zmienić los wielu nie tylko w Stanach Zjednoczonych Ameryki, ale na całym świecie. Najprawdopodobniej będą starciem dwóch starych i nieco zmęczonych graczy z poprzedniej elekcji. Wygląda na to, że o fotel w Białym Domu walkę będą toczyć Joe Biden, mający za sobą ciężką kadencję obfitującą w wyzwania i Donald Trump, który mimo zarzutów i wielu kontrowersji wciąż jest najbardziej prawdopodobnym kandydatem ze strony Republikanów. W oczekiwaniu na amerykańskie show analitycy, dziennikarze, youtuberzy i twitterowi eksperci prześcigają się w przewidywaniach jak wynik tego starcia przełoży się na wojnę w Ukrainie, sytuację na Bliskim Wschodzie czy dalsze funkcjonowanie NATO. Analizę tego, jak listopadowe wybory w USA mogą przełożyć się na rynki przygotowali analitycy Freedom Finance Europe.

**Reelekcja Joe Bidena**

W takim wariancie rynki potencjalnie pozostaną spokojne. Choć pod rządami Bidena indeks S&P 500 odnotował dodatnie stopy zwrotu, niektórzy inwestorzy mogą obawiać się utrzymującej się niepewności oraz potencjalnych zmian w polityce wpływających na sektory takie jak opieka zdrowotna, energetyka i technologia. Wyższe podatki nakładane na korporacje i osoby o wysokich dochodach również mogą ostudzić nieco entuzjazm rynku. W takim przypadku inwestorzy powinni skupić się na akcjach związanych z infrastrukturą oraz tych zbiorczo ujętych w kategorii „zielone”.

Proponowane przez Bidena inwestycje w infrastrukturę, czystą energię i programy społeczne mogłyby pobudzić określone sektory, ale również potencjalnie wzbudzić obawy dotyczące wydatków rządowych i inflacji. Biden będzie też zapewne kontynuować nacisk na multilateralizm i umowy handlowe co może uspokoić międzynarodowych inwestorów poszukujących stabilności. W tej parze to Joe Biden jest bardziej przewidywalnym kandydatem.

**Co jeśli Donald Trump ponownie zostanie prezydentem?**

Jak wskazują analitycy Freedom Finance Europe, tutaj ryzyko zmian jest w sposób oczywisty wyższe. Polityka Trumpa była często nieprzewidywalna, co powodowało wahania na rynku w zależności od jego tweetów i niespodziewanych działań. Obniżki podatków i deregulacja mogą początkowo faworyzować niektóre sektory, ale obawy dotyczące wojen handlowych, napięć geopolitycznych i jego wpływu na Fed mogą powodować niepewność rynków.

Po Donaldzie Trumpie możemy spodziewać się kontynuacji polityki deregulacyjnej. Preferencja Trumpa dotycząca ograniczania regulacji w takich branżach jak finanse i energia może zostać przez niektórych przyjęta z zadowoleniem, ale może również wzbudzić obawy dotyczące ochrony środowiska i konsumentów. Problematyczne jest również nieprzewidywalne podejście Trumpa do stosunków międzynarodowych. Jego działania mogą wywołać niepewność wśród międzynarodowych inwestorów, potencjalnie wpływając na rynki energii i przepływy handlowe. Z drugiej strony Trump to przede wszystkim biznesmen, który ma szansę znaleźć wspólną płaszczyznę z przywódcami innych krajów.

**Jedyną stałą jest zmiana**

Warto podkreślić, że powyższe szacunki są bardzo ogólne, a ostateczne decyzje nowego prezydenta USA będą podyktowane nie tylko wyborczą retoryką, ale przede wszystkim sytuacją wewnętrzną i międzynarodową. Ostatnie lata pokazały nam, że te warunki mogą zmienić się zaskakująco szybko, a wiele aspektów globalnej polityki już dziś powoduje wysoką niepewność.

Nie wszystkie sektory zareagują na każdego kandydata w ten sam sposób. Na przykład prezydentura Trumpa może przynieść korzyści spółkom z branży tradycyjnej energetyki i obronności, podczas gdy polityka Bidena może przynieść korzyści branżom związanym z OZE i opieką zdrowotną. Warto jednak pamiętać o tym, że pomoc Bidena dla Ukrainy również jest impulsem dla amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Nie może być inaczej, gdy każda kolejna transza zachodniego sprzętu to przede wszystkim amerykańska technologia.

**Trump kontra reszta świata**

Warto również podkreślić nastroje międzynarodowe. Nie tylko Europejczycy są zaniepokojeni potencjalną prezydenturą Trumpa w 2024 r. Chociaż intensywność i specyfika tych obaw może różnić się w zależności od położenia geograficznego, poważne obawy istnieją na całym świecie, w tym w samych Stanach Zjednoczonych i na rynkach finansowych. Nawet one, tradycyjnie skupione na fundamentach gospodarczych, wyraziły obawy dotyczące potencjalnej prezydentury Trumpa. Jego nieprzewidywalna polityka i protekcjonistyczna postawa handlowa skutkowały w przeszłości zwiększoną zmiennością rynku. Warto pamiętać, że chociażby jego tweety nie raz poruszyły już rynki. Politykę zagraniczną Trumpa charakteryzuje podejście transakcyjne i chęć kwestionowania tradycyjnych sojuszy. Wzbudziło to obawy wielu krajów o stabilność i przewidywalność roli USA w porządku światowym.

**Oczekiwania kontra rzeczywistość**

Istotną rolę dla rynków będą odgrywać również nastroje inwestorów. Nie od dziś wiadomo, że psychologia wpływa na rynek, a oczekiwania inwestorów względem jednego z kandydatów, którzy chociażby spodziewają się po jego polityce stabilności i wzrostu, mogą doprowadzić do pozytywnego ruchu od razu po jego wygranej. Tak samo jak entuzjazm, swój wpływ może mieć również niepewność. Niezależnie od tego kto wygra, im dłużej rynki będą trwały w oczekiwaniu bez możliwości przewidzenia wyniku, tym bardziej prawdopodobne, że inwestorzy będą odraczać działanie lub całkowicie wycofają się z akcji, tak jak miało to miejsce w 2017 r. przed wyborem Trumpa. Można jednak założyć, że istnieją sektory które będą rosnąć niezależnie od tego kto zostanie prezydentem, m.in. nowe technologie napędzane wzrostem AI oraz sektor zbrojeniowy, który pracuje nie tylko na użytek wewnętrzny, ale zyskuje na obawach poszczególnych krajów w niespokojnych czasach.

**Spokój inwestora**

Wybory rzeczywiście mogą powodować znaczne, choć często przejściowe, wahania na rynku. Strach inwestorów lub entuzjazm w stosunku do kandydatów i potencjalnych polityk mogą w krótkim okresie prowadzić do gwałtownych wahań. Kampanie wyborcze są pełne emocjonalnych komunikatów, które mogą negatywnie wpływać na zdolność do chłodnej analizy. Należy również pamiętać o tym, że wpływ wyborów na rynek może być chwilowy, a różne branże mogą reagować inaczej na zmiany. Te tymczasowe wstrząsy nie powinny jednak wykoleić solidnej strategii inwestycyjnej opartej na dywersyfikacji, alokacji aktywów i długoterminowych fundamentach. Ostatecznie USA mają długofalowe interesy i cele, niezależne od tego, kto zasiada w Gabinecie Owalnym. Tym samym powinni kierować się inwestorzy.

\*\*\*

**Freedom Finance Europe** to międzynarodowy broker internetowy znany pod marką Freedom24, należący do międzynarodowej grupy inwestycyjnej Freedom Holding Corp. Akcje holdingu notowane są na giełdzie NASDAQ, a jego działalność jest regulowana przez amerykańską Komisję Papierów Wartościowych i Giełd (SEC). Freedom Finance Europe oferuje swoim klientom bezpośredni dostęp do największych światowych giełd papierów wartościowych, profesjonalną analitykę papierów wartościowych oraz dedykowane aplikacje handlowe.

Platforma Freedom24 jest dostępna dla użytkowników w Polsce od 2021 roku z biurem przedstawicielskim zlokalizowanym w Warszawie oferującym wsparcie użytkownikom w języku polskim.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: [www.freedom24.com](http://www.freedom24.com/)